

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wieczornym. — w niedzielę i święta tylko wydanie poranne. — W dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelminowski, „Kurjera Wystawowego” dr Stanisław Bernatt, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 369

Poznań, niedziela dnia 11 sierpnia 1929

Rok XXIV

Na stronie 3-ciej

„KURJER WYSTAWOWY“

Lot „Polonji“ odłożony

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — Lot „Polonii“ zostanie prawdopodobnie odłożony do wiosny roku przyszłego. (w)

Samochodami...

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — Premier Świtalski ma wrócić do Warszawy samochodem w dn. 18 b. m.

Pik. Sławek wyjechał samochodem na zjazd legionistów do Nowego Sącza. Min. Prystor udał się na zjazd legionistów również samochodem.

ABC donosi, że do Nicei przybył samochodem z Warszawy min. Car w towarzystwie sekretarki osobistej p. Bli-cklówny i zamieszkał w hotelu „Negresco“.

Pomimo ścisłego incognito, wiadomość o przybyciu polskiego ministra szybko rozeszła się po mieście a władze zarządziły w hotelu „Negresco“ służbę bezpieczeństwa. (w)

Wycieczka dziennikarzy estońskich

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — 12 b. m. przybywa z Estonji grupa dziennikarzy w liczbie 7 osób.

Wycieczka zwiedzi do 22 b. m. Warszawę, Gdynię, Poznań, Katowice, Kraków, Zakopane i Wilno. (w)

Polsko-rumuńska konferencja handlowa

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — Wczoraj rozpoczęto uroczystą inaugurację polsko-rumuńskiej rokowania handlowe, które zagal min. Zaleski. Właściwe rokowania rozpoczną się w poniedziałek.

Delegacji rumuńskiej przewodniczy p. Ene, a polskiej p. Sokołowski. (w)

Komunikacja towarowa pomiędzy Polską i Sowietami

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — W poniedziałek rozpoczyna się w Moskwie narady komisji kolejowej, mającej opracować projekt bezpośrednich taryf kolejowych dla komunikacji pomiędzy Polską a Sowietami.

Taryfy te mają być wprowadzone w życie od 1 listopada. (w)

Przed zjazdem legionistów

Warszawa, 11. 8. (Tel. wł.). — Niedzielną zjazd legionistów w Nowym Sączu zapowiada się dość burzliwie. Ze strony faktycznych legionistów zapowiada się opozycja przeciwko czwarto-brygadom i usuwaniu prawdziwych legionistów w cień.

Na zjazd wyjechał Rydz-Śmigły i Dreszer. Sosnkowski udał się tam przed paru dniami. Z członków rządu w zjeździe weźmą udział Moraczewski i Prystor. (w)

Odjazd min. Madgearu

Warszawa, 10. 8. (PAT). Dziś wiecz. wyjechał z Warszawy do kraju rumuński min. przem. i handlu Madgearu. Żegnany na dworcu przez min. przem. i handlu Kwiatkowskiego, wicem. komunikacji inż. Czapskiego, członków poselstwa rumuńskiego oraz grono wyższych urzędników ministerstw przem. i handlu, spraw. zagr. i komunikacji.



Bieg kolarski dokola Francji.

Możliwość odroczenia konferencji haskiej

Pesymistyczne nastroje — Snowden o sytuacji

Haga, 11. 8. (Tel. wł.). Wobec utknięcia debat nad planem Younga z kół delegacji francuskiej kolportowana jest pogłoska o możliwości odroczenia konferencji.

Pesymistyczne nastroje spotęgowała wiadomość, że Mac Donald po odbyciu konferencji w sprawie zażegnania konfliktu strajkowego w przedsiębiorstwach bawełny powrócił z Edynburga do swej miejscowości wypoczynkowej Lossiemouth w Szkocji.

Haga, 10. 8. (PAT). Impas na konferencji trwa w dalszym ciągu. — Po wszechnie panuje przekonanie, że o ile Snowden nie zmieni swego stanowiska, konferencja będzie rozbita.

Haga, 10. 8. (PAT). W tutejszych sferach dziennikarzy amerykańskich krąży pogłoski o wielkim zaniepokojeniu w Ameryce z powodu stanowiska, jakie zajął Snowden na konferencji w Hadze.

Londyn, 10. 8. (PAT). Dzisiejsza poranna prasa londyńska podaje wywiad ze Snowdenem, udzielony przez niego koło północy po zapoznaniu się z wywiadem, udzielonym przez Brianda prasie francuskiej.

Posiedzenie komisji finansowej

Haga, 10. 8. (PAT). Finansowa komisja konferencji haskiej zebrała się o godz. 10-tej rano.

Delegat rumuński min. Titulescu wyluszczył pretensje swego kraju. Graham omówił zastrzeżenia Wielkiej Brytanji przeciwko świadczeniom w naturze. Francuski min. Cheron na podstawie dokumentów odpowiedział na poprzednie wywody Snowdena, wykazując, że ustalony w Spa procentowy udział w odszkodowaniach został uwzględniony przy rozdziale rat rocznych i że wszystkie narody uczyniły ofiary ze swych obliczeń. Na przemówienie to odpowiedział Snowden, powtarzając swą rezolucję, zgłoszoną na 1-szem posiedzeniu i domagając się głosowania nad nią. Jaspas zauważył, że do głosu w tej sprawie zapisanych jest jeszcze kilkunastu mówców.

Ostre wystąpienie Snowdena

Haga, 10. 8. (PAT). Odpowiadając na przemówienie Cheron. Snowden dodał, że interpretacja Cheron. jest całkowicie nie do przyjęcia.

Jestem skłonny — mówił Snowden

Snowden oświadczył, że o ile konferencja się rozbije, to odpowiedzialność za to nie może spaść na barki delegacji angielskiej. Snowden przytoczył, że w kółach francuskich późnym wieczorem miało panować wrażenie, iż delegacja angielska tylko blufuje. Na to Snowden odpowiedział, że jeżeli Francja ma tego rodzaju iluzje, to lepiej niech zaczeka na dalszy rozwój sytuacji. Co do wiadomości o zamierzonym przez niego powrocie do Londynu, Snowden odpowiedział, że gotów jest opuścić Hagę każdej chwili, gdy okaże się, że dalsze pozostawanie niema sensu. Snowden zakończył swój wywiad w sposób następujący:

Mogę Panom powiedzieć, że sytuacji nie uważam za beznadziejną.

W związku z tym wywiadem Snowdena niektóre dzienniki londyńskie wyrażają przypuszczenie, że wczoraj późnym wieczorem odbyło się jeszcze pełne posiedzenie delegatów Francji, Belgii i Włoch, należących do komisji finansowej, na którym to posiedzeniu porozumiano się co do ewentualnych koncesyj, jakie możnaby poczynić Anglii, aby nie dopuścić do zerwania.

Wszystkie reszty dni moich w Hadze i bardzo mi się spieszy z powrotem do domu.

Haga, 10. 8. (PAT). Gwałtowność wyrażen, użytych przez Snowdena, wywołała ogromne zdziwienie wśród członków komisji finansowej. Wszyscy zgodnie potępiają tego rodzaju sposób prowadzenia dyskusji i uważają, że w takich warunkach rozpoczynanie dyskusji nad planem Younga jest beznadziejne.

W kółach, zbliżonych do konferencji panuje przekonanie, że jedynie odroczenie konferencji pozwoli uniknąć trudności niesłychanej wagi.

Haga, 10. 8. (PAT). Briand, Loucher i Cheron przyjęli o godz. 16-tej delegatów belgijskiego, włoskiego i japońskiego i omówili z nimi sytuację, wytworzoną przez dzisiejsze przemówienie Snowdena.

Haga, 10. 8. (PAT). Z kół niemieckich donoszą, że premier Briand odbył dziś rozmowę z min. Stresemanem w sprawie programu prac komisji technicznej do spraw ewakuacji.

Berlin, 10. 8. (PAT). Biuro Wolffa stwierdza w depeszy z Hagi, że delegacja niemiecka opracowuje projekt załatwienia sprawy zagłębia Saary, który w najbliższych dniach zostanie wręczony delegacji francuskiej.

Haga, 10. 8. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Hagi, że dyrektor Banku Rzeszy dr. Schacht odjechał dziś do Berlina, wobec tego, że zasadnicza dyskusja pomiędzy mocarstwami wierzycielskimi nie została dotychczas zakończona a porozumienie się nie zarysowało.

Dr. Schacht oświadczył, że na razie powinien czas swój poświęcić zadaniom swym w Berlinie.

Dr. Schacht ma powrócić do Hagi, gdy sprawy zasadnicze zostaną uregulowane o tyle, że będzie można dojść do szczegółowej dyskusji nad planem Younga, w czasie której obecność p. Schachta byłaby pożądana.

W stolicy Korei

(Od własnego korespondenta).

Seoul, w czerwcu.

Koreę można nazwać krajem smutnych pagórków. Pierwsze ich nagie szczyty spostrzegamy już w chwili, gdy statek zbliża się do portu Fusan. Zbocza ich są koloru żółtego a wierzchołki zabarwione na fioletowo. Pagórki te stale nam towarzyszą przez cały dzień jazdy pociągiem z Fusanu do Seoulu.

Korea jest krajem zupełnie odmiennym od Japonii. Tam przejeżdża się bezustannie z jednej doliny do drugiej a wszędzie, gdzie tylko się obejrzymy, widać pokryte bujną zielenią góry i wzgórza; wszędzie zauważać można piękne miniaturowe „bonkei”, słynne na cały świat ogródki, które Japończycy, opuszczając kraj rodzinny, potrafią urządzić nawet w niewielkich artystycznie wykonanych misach. Wskutek tego też ogólna opinia, że Japonia jest jednym wielkim ogrodem, faktycznie odpowiada rzeczywistości.

Korea natomiast, choć i tu można doszukać się pięknej przyrody, która posiada swój specjalny charakter i powab, jest naogół krajem smutnym, o szerokiej równinach, pokrytych biednymi, nieurodzajnymi i prymitywnie uprawionymi polami.

Korea przez tubylców zwana Czosen, robi wrażenie kraju zmęczonego i wyczerpanego, a ludzie podobni są do swego otoczenia — zamyśleni i smutni.

Na kraju tym i ludzkości dzieje wycisnęły swe piętno. Koreańscy od szeregu wieków nękani byli bezustannymi napadami najpierw krwiożerczych Mongołów, którzy rabowali i niszczyli kraj aż do ostateczności, a potem to samo robiły Chiny. Następnie przyszli tu „z po-

10-lecie konstytucji republikańskiej w Niemczech

Krwawe starcie komunistów z policją

Berlin, 10. 8. (PAT). Dzisiejsze uroczystości 10-lecia konstytucji republikańskiej Niemiec poprzedzone były wczoraj krwawą awanturą. W okolicy dworca śląskiego komuniści zorganizowali demonstrację antypaństwową, przeciagając z transparentami przez ulice miasta i śpiewając pieśni rewolucyjne. Demonstrowano przeciwko sztandarom Rzeszy, wywieszonym już wczoraj na dworcu śląskim. Demonstranci zaatakowali patrol policyjny, raniąc strzałami policjantów.

Ton prasy socjalistycznej i komunistycznej jest coraz bardziej podniecony. Koła polityczne liczą się z możliwością poważnych starć pomiędzy komunistami a t. zw. sztandarowcami republikańskimi, którzy ze wszystkich stron kraju przyjeżdżają na uroczystości do Berlina. Komendant policji zawiadomił par-

tę komunistyczną, która bez uprzedzenia władz policyjnych demonstruje i urządza pochody uliczne, że demonstracje te ze względu na bezpieczeństwo publiczne są zakazane.

Berlin, 11. 8. (Tel. wł.). Obchód dziesięciolecia konstytucji republikańskiej rozpoczął się wczoraj przedpołudniem pochodem młodzieży szkolnej przez ulice miasta. Popołudniu odbyło się uroczyste powitanie na dworcu poczdamskim przybyłego z Magdeburga przywódcy republikańskiej organizacji „Reichsbanner” Hoersinga. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami, który przeszedł głównymi ulicami miasta. — Gmachy publiczne są iluminowane.

Wobec pogrożeń komunistycznych cały garnizon policyjny jest w pogotowiu.

Echa pobytu w Poznaniu kadetów marynarki włoskiej

Podziękowanie adm. Rota i płk. Roatta

Poznań, 9. 8. (PAT). Na ręce dowódcy O. K. gen. Dzierżanowskiego nadeszedł z Gdyni od admirała Rota, który wraz z oficerami i kapitanem włoskiej marynarki wojennej bawił przed kilkudniami w Poznaniu, telegram treści następującej:

Niezwykła uprzejmość, której doznałem ja osobiście, moi oficerowie i moi kadeci w Poznaniu jest najbardziej widocznym świadectwem sympatii, jaka łączy Polskę i Włochy. Dziękuję Panu i pańskim oficerom jaknajuprzejmiej. (—) Admiral Rota.

Równocześnie gen. Dzierżanowski otrzymał listowne podziękowanie od płk.

„Tribuna“ o znaczeniu PWK.

Rzym, 10. 8. (PAT). Dzisiejsza „Tribuna“ zamieszcza długi artykuł z 2 fotografiami o pobycie uczniów włoskiej akademii marynarki na P. W. K. w Poznaniu.

Autor artykułu twierdzi, że wystawa poznańska jest najlepszym dowodem tego, że t. zw. wojna celna, wydana Polsce przez Niemcy, nie osiągnęła żadnego skutku. Rozwój produkcji i handlu polskiego, podkreśla korespondent „Tribuny“, jest wprost zdumiewający.

Mario Roatta, attache wojskowego ambasady włoskiej w Warszawie, w którym płk. Roatta, wyjaśniając, że z powodu ważnych przeszkód nie mógł towarzyszyć do Poznania oficerom i wychowankom królewskiej akademii marynarskiej, wyraża gen. Dzierżanowskiemu w imieniu królewskiej marynarki włoskiej serdeczne podziękowanie.

List kończy się zapewnieniem, że oficerowie i przyszli oficerowie królewskiej marynarki włoskiej zachowają jaknajlepsze wspomnienia z pobytu swego w Polsce, a zwłaszcza z pobytu w Poznaniu.

Autor stwierdza olbrzymi napływ cudzoziemców i w końcu swych wywodów przychodzi do wniosku, że wystawa poznańska interesuje Włochy nie tylko dlatego, że łączy ich z Polską jaknajlepsze stosunki, ale przede wszystkim jako dowód, że Polska w tak krótkim przeciągu czasu stała się poważnym czynnikiem mocarstwowym w Europie środkowo-wschodniej.

Pierwszy Ogólnopolski Kongres Polskich Korporacji Akademickich w Poznaniu

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w dniach 8, 9 i 10 września r. b. odbędzie się w Poznaniu Pierwszy Ogólnopolski Kongres Polskich Korporacji Akademickich.

Celem kongresu jest zaznajomienie młodzieży akademickiej, zgrupowanej w korporacjach, z ogromem pracy, dokonanej przez naród polski w pierwszym 10-leciu niezależnego bytu państwowego, pobudzenie jej w obliczu P. W. K. do dalszej wyteźonej

pracy dla dobra narodu i państwa, oraz bliższe poznanie i zacieśnienie węzłów koleżeńskich.

W kongresie weźmie udział 90 korporacji akademickich ze wszystkich środowisk uniwersyteckich, t. j. Warszawy, Lwowa, Krakowa, Wilna, Poznania, Lublina, Gdańska i Cieszyna, zgrupowanych w Związku P. K. A., liczącym ca. 3500 akademików i blisko tyleż filistrów.

Program kongresu obejmuje: mszę św. w katedrze, pochód przez miasto ze sztandarami, akademję, raut i t. d.

Biuro kongresu mieści się w Poznaniu przy ul. Piekary 16-17 II ptr. tel. 26-47.

— Wszyscy oni mili, ale Stefan to unikat, złote serce, a przytem prawdziwy rycerz „sans peur et sans reproche“ — odparł Leszek i zwracając się do Hanki, dodał:

— Rad jestem, że nasze konie wierzchowe jemu się dostały.

Leszek bowiem za przykładem narzeczonej darował swe wierzchowce szwadronowi.

Po wyjeździe szwadronu upłynęło jeszcze kilka tygodni względnego spokoju, a narzeczeni snuli różne projekta przyszłości. Hanka często przyjeżdżała do Harubiniec, razem z Leszkiem zajmowali się przemeblowaniem domu, różne zmiany przeprowadzali w ogrodzie, przy których czasem klócili się w najzabawniejszy sposób.

— Kto się lubi, ten się czubi — mówił pan Orlicki — będziecie mieli przyjemność pogodzenia się.

Przyjemność ta nigdy ich nie omijała, a pan Stanisław filuternie stwierdzał, że już po burzy nastąpiła pogoda.

I nagle kraj cały zadrżał grozą. Rozpoczęły się dni zamętu i trwogi, a wypadki toczyły się jedna po drugiej z migawkową szybkością. Upadek rzą-

du, objęcie władzy przez najciemniejsze żywioły, przynębiająca wiadomość o zamordowaniu w Sławucie księcia Romana Sanguszki i spaleniu zamku wraz z nieocenionymi pamiątkami, a w ślad za tem rozpoczynająca się prawdziwa orgja pogromów dworów i folwarków — wszystko to nastąpiło prawie jednocześnie. Życie zmieniło się do niepoznania. Chmura straszliwej niepewności jutra zasnuła twarz każdą.

— Patrz — mówił Leszek, pokazując mi w „Dzienniku Kijowskim“ listę rozgrabionych już rezydencji i folwarków — jak tak dalek pójdziesz, ani jeden majątek się nie utrzyma przed tą falą rozjuszonych dezertów i zbuntowanego chłopstwa. Przypomina to poprośtu czasy Chmielnickiego i kozaczyzny.

Trudno uwierzyć, aby podobne rzeczy mogły się dziać w dwudziestym stuleciu.

Pragnąłbym, aby pan Orlicki z Hanką schronili się w Kamieńcu.

— A ty, Leszku, nie towarzyszyłbyś im? — spytałam.

— Ja, nie, starałbym się zorganizować jakąś obronę w Markowicach i w Harubinicach, trudno przecież tak

Międzyn. zjazd drogerzystów

Wczoraj rozpoczęły się obrady Międzynarodowego Zjazdu Drogerzystowskiego, które trwać będą do 12-go b. m. włącznie.

Przez cały dzień uczestnicy zjazdu przybywali z wszystkich zakątków Polski do Poznania, poczem wieczorem o g. 20 odbyła się w hotelu „Bazar“ schadzka koleżeńska i powitanie przybyłych kolegów oraz zaproszonych gości.

Właściwe uroczyste inauguracyjne posiedzenie odbędzie się dziś w sali posiedzeń Rady Miejskiej — poprzedzone nabożeństwem w kościele Pana Jezusa.

Po obradach wspólne zwiedzenie Ratusza i P. W. K. a następnego dnia, t. j. 12 b. m. o godz. 9-tej zbierają się uczestnicy zjazdu w halu hotelu Bazar, poczem zwiedzają autobusami zabytki miasta i w końcu spożywają w sali Ogrodu Zoologicznego wspólne śniadanie. Zjazd zamknie o g. 14.30 bankiet na Białej sali bazarowej. (z)

Karambol samochodowy

Ofiarą nieuwagi, czy lekkomyślności szoferskiej padł wczoraj po południu urzędnik bankowy p. Józef Bachorski, zamieszkały przy ul. Św. Czesława 11.

Okolo godziny 15 stromą ul. Św. Marcina w kierunku placu Świętokrzyskiego zjeżdżały dwa samochody. Jeden z nich, a mianowicie samochód P. Z. nr. 44 668, kierowany przez Józefa Teskiego, zamieszkałego na Chwaliszewie 73, usiłował wjechać w ulicę Wysoką. Na skręcający samochód wjechało jadące za nim auto P. Z. nr. 43 693. Wskutek zderzenia samochód wjeżdżający w ulicę Wysoką zmienił kierunek i uderzył przechodzącego ulicą p. Bachorskiego, odrzucając go na drzwi składu rzeźniczego p. Rempułskiego. P. Bachorski został oparzony w lecnicy miejskiej, gdzie stwierdzono lżejsze pokaleczenia. — Sprawca zajścia, kierowca samochodu P. Z. nr. 43 693, odjechał, nie troszcząc się o uszkodzoną maszynę kolegi, ani też o ofiarę wypadku. (k)

PRZY ZAKUPACH ZWAŻAJ CZY JESTEŚ W SKLEPIE POLSKIM I CHRZEŚCIJAŃSKIM!

Longines

PRECYZYJNY ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnym magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich.

Okazja!

OTWOCK (uzdrowisko pod Warszawą) centrum w lesie sosnowym, ca 20 000 łokci, 4 domy (51 pokoi), elektryczność, kanalizacja, werandy. Wartość — 300 000,— złotych, za 150 000,— zł do sprzedania natychmiast. Sałkowski, Warecka 10, Warszawa. Pp 4174-62586

MARJA ŻUROWSKA

NA SZANCU

OPOWIADANIE

(Ciąg dalszy.)

22)

— Niech naszemu szwadronowi wiernie i szczęśliwie służą, jak i mnie służyły — odparła Hanka, podnosząc na rotmistrza wzróg zalawiony, a jednak świecący dziwnym gorączkowym blaskiem.

Dąbrowicki spojrział na nią, usta mu się poruszyły, jakby chciał przemówić, ale żaden głos się z nich nie wydobył, zasalutował tylko i pospieszył stanąć na czele szwadronu.

— Niech was Bóg prowadzi! — krzyknął pan Orlicki.

— Bądź zdrow, Stefanie! — wtórował Leszek.

Rotmistrz pożegnał nas jeszcze ruchem szabli. Salutując, plutony defilowały przed nami i ginęły z oczu w gęstej mgle.

— Daj im Boże szczęśliwie i zwycięsko wyjść z walki i doczekać chwili pokoju, zuchy chłopcy, takich nam trzeba jak najwięcej, będą oni chluba ojczyzny — mówił pan Stanisław.

odrazu dać za wygraną, trzeba próbować uratować nasze majątki od zagłady.

Lecz ani pan Stanisław, ani Hanka słyszeć nie chcieli o wyjeździe.

— Gdybym wyjechał, a dwór i folwarki zostały spustoszone, miałbym wrażenie, że właśnie moja nieobecność ułatwiła im pogrom, lub go przyspieszyła. Po drugie, co za fatalny przykład dałbym oficjalistom, w ślad za mną uciekliby wszyscy. Dobrowolnie wyrzeklibym się majątku, pozostawiając go na łasce chłopów.

— Czy słyszałeś kiedy, żeby kapitan pierwszy opuszczał zagrożony okręt?

— A ja nie opuszczę tatusia i ciebie Leszku, umarłabym chyba z niepokoju o was — odpowiedziała Hanka na prośby ojca i narzeczonego, żeby z panną Emilją przeniosła się do miasta.

— A co ty nam tu pomożesz uparcichu, w razie napadu będziemy mieli tylko z tobą kłopot — tłumaczył pan Orlicki.

— Przewieńcie, strzelać umiem, pomogę wam w obronie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KURJER WYSTAWOWY

Informator

UROCZYSTOŚCI ZJAZDU WYCIECZKI w dniu 11 sierpnia

godz. 12 zawody mandolinistów, aula uniwersytetu; otwarcie międzynarodowe go zjazdu drogerzystów, ratusz. godz. 14,15 międzynarodowy rajd awjontek, Ławica.

KALENDARZYK

12 sierpnia —
13 sierpnia —
14 sierpnia zjazd związku funk. państwowych i samorządowych, ognie sztuczne.

CENY

Wstęp na Wystawę

bilet jednorazowy — 4 zł. rodziny z conajmniej 5 osób (wykaz osobisty) od osoby — 2 zł. studenci i żołnierze — 2 zł. wycieczki szkolne ponad 50 osób od osoby — 1 zł. dzieci poniżej 14 lat w tow. rodziców — 1 zł. bilet tygodniowy — 15 zł. bilet miesięczny (z fotografją) — 20 zł. bilet stały (z fot.) 25 zł. wystawa sztuki (osobno) — 1 zł. wystawa łowiecka (osobno) — 1 zł. wycieczki zwyczajne od osoby — 2 zł. palmiarnia (osobno) dorośli — 1 zł. dzieci 50 gr. — Bilety stałe upoważniają do wolnego wstępu na wystawę sztuki, wystawę łowiecką i do palmiarni. — Od godziny 13 cała P. W. K. — 50 gr. w niedzielę i święta — 1 zł. dzieci 50 gr.

TAWA OTWARTA GODZIENNIE

od godziny 9—23. Pawilony zamyka się o godz. 19. Część terenu zachodniego i „Wesołe miasteczko” do godz. 4 rano. — Kasy przy ul. Wyspiańskiego zamyka się o godzinie 1.

PRZEWODNICZY

„Studenckie koto do przyjmowania wycieczek”, gmach P. W. K. O., Bukowska 1 (8—21). — Centralne biuro wykwalifikowanych przewodników (obce języki) Pawilon 20, obsługi publ. tel. 73-33; na terenach roln. pawilon 51, tel. 72-33.

BILETY KOLEJOWE

Polskie biuro podróży „Orbis”. — Pawilon Min. Komunikacji tel. 71-93.

Kwatery prywatne

I klasa jedno łóżko — 12 zł. dwa łóżka — 16 zł; II kl. 10 i 14 zł; III kl. 8 i 11 zł; IV kl. 6 i 8 zł.

W razie pobytu lokatora przez jedną dobę, ceny podwyższa się o 50%. Rabaty przy pobycie lokatora ponad 3 doby 10% ponad 7 dób 20%, ponad 14 dób 30%, ponad 6 tygodni 40%.

WIDOWISKA I KONCERTY

Teatr Wielki: „Polska krew”, godz. 20.
Teatr Polski: „Maman do wzięcia”, godzina 20.
Teatr Nowy: „Miłość bez grosza”, gościnnie występ Junoszy - Stępowskiego, godzina 20.
Teatr Rewja na P. W. K. (Śniadeckich 12) godz. 19,15 „Kulig”;
godz. 22,15 „Jazda na Wystawę”.

POTRZEBNE ADRESY

Adresy gości P. W. K.: Administracja „Kurjera Pozn.”, św. Marcin 70, tel. 14-76.
Automobilklub Wlkp., Kantaka 1, tel. 33-39
Biuro Kwaterunkowe, Dworzec zachodni ul. marszałka Focha, tel. 77-50.
Biuro rzeczy zgubionych i znalezionych na P. W. K., ul. marszałka Focha 42 tel. 72-30
Dyrekcja PWK, Grunwaldzka 22, tel. 71-71, Biuro potwierdzeń zniżek kolejowych paw. 20, tel. 72-31
Informacja na P. W. K., paw. 20, tel. 72-31
Przechowalnia dzieci na P. W. K., pawilon 34 (9—19).
Wielkopolski Związek Popierania Turystyki, ul. Bukowska 3, tel. 79-48.

Adresy gości P. W. K. str. 9.

Dostało się szoferom

Rewja „Kulig” ciągnie się już trzeci miesiąc i, mówiąc nawiasem, cieszy się powodzeniem coraz to większym. Niedługo będzie setne przedstawienie. Aktorzy nie popadają bynajmniej w monotonię, czego dowodem jest urozmaicenie przedstawienia aktualności żartami.

W scenie Hupścika z lwowianinem, który przyjechał na wystawę, wiąże się teraz następujący dialog:

— W tym waszym Poznaniu to nabijają w butelkę!

— Nie może być!

— Ta mówię panu. Wczoraj stałem na ulicy Śniadeckich i kazałem szoferowi wieść się do restauracji Huggera na P. W. K. Jeździł ze mną po całym mieście przez trzy godziny i zawiózł mnie z powrotem na Śniadeckich, gdzie jest wejście do tej restauracji.

— Ta niemoże być!

— Dlaczego?

— Bo dzisiaj w Poznaniu szofer nie pojeździ samochodem trzy godziny, żeby samochodu nie rozbić.

Na widowni „wtajemniczeni” śmieją się na całe gardło.

Wystawa panów w białych fartuchach

Stoły zasłane białymi obrusami uginają się pod ciężarem półmisek. Nie jest to ani „święcone”, ani wesele, tylko pokaz polskiej sztuki kulinarnej, który urządziła wczoraj na wystawie dyrekcja centralnej restauracji Huggera.

Dyrektor zakładu p. Wachowiak otwiera pokaz i fala publiczności wlewa się pomiędzy stoły. Pierwszej lustracji zawartości półmisek i całych misek dokonuje w towarzystwie panów Sochackiego i Bienkowskiego, szefów huggerskiej kuchni, która zatrudnia zgórą 30 kucharzy, 7 rzeźników, 4 cukierników i czeredę pomocników vel kuchcików.

Jest na co się oblizywać.

Na stawie z galarety pływa dumnie biały labeńdz, urobiony ze smalcu, a pomiędzy wzniesionymi skrzydłami chowa potrawę z gęsi.

Naprzeciw „akwarjum”. Pod pięknym lososiem szklany basen, a w nim rybki, raki i wodorosty. Rybki są gotowe do jedzenia, podobnie i raki, zaś wodę nadłaje doskonale przezroczysta galareta.

Osobno ułożono małosyjski kulebiak, długi na dobry metr i obstawiony czterema gatunkami zup, oraz różnymi pasztecikami. Obok babka „rotszyldowska”, przynajmniej na lokiet, oklet à la marechal, pulardy na osób dwadzieścia, chaud froid z młodych gołębi, pasztec kolmarski w rynce z pokrywką, upieczoną z ciasta, cukry, kremy, kompoty i hiszpańskie torty.

Pokaz gastronomiczny, dostępny publiczności do północy, ściągają wielu ciekawych i wielu znawców, wśród których przeważały panie. Przed półmiskami z miejsca powstawały dyskusje, czy cąber jest sarni, czy jeleni, czy sos jest holenderski, czy majonezowy.

Po północy ogłoszono wynik premjowania, którego dokonała publiczność. Wynik podamy w najbliższym numerze.

Żywe zainteresowanie prasy belgijskiej Polską

Prasa belgijska z okazji P. W. K. interesuje się żywo Polską i poświęca jej sporo barwnych opisów i korespondencji, ilustrowanych fotografjami, które przedstawiają zabytki historyczne naszego kraju oraz gmachy monumentalne na P. W. K. Dla ilustracji wymienimy tutaj kilkanaście najpoważniejszych pism, które zamieściły artykuły o Polsce i P. W. K., jak: „Nation Belge”, „L'Independence Belge”, „La Cote Libre”, „L'Informateur”, „Courrier de la Bourse”, „L'Esor Colonial et Maritime”, „L'Eventail”, „Buletin de l'Office Commercial et de l'Etat”, „Cronique Economique et Financiere”, „La Gazette”, „L'Avenir Colonial Belge”, „Gazette du Centre”, „Nep-tune”, „Les Nouvelles”, „Le Hainaut”, „La Motropole”, „Le Progres”, „Presse”, „Courrier d'Anvers”, „La Flandre Libérale”, „Le Jour”, „Journal de Liège”, „Soir” i „Het Handelsblad”.

Czem interesowali się Belgowie?

Otóż poważne zadowolenie wyrazili z postępu Polski pod względem elektryfikacji kraju, rozwoju przemysłu drobnego, metalurgicznego i drzewnego. Zdołali się na miejscu przekonać o kłamliwych informacjach wrogiej nam prasy, to też stwierdzili konieczność wymiany handlowej polskich towarów, jak drzewa, nafty, zbóż i nasion.

Grupa finansistów zwiedzała szczegółowo centra przemysłowe: „Ostrowiec”, „Parowóz” w Warszawie, zakłady „Siła i Światło” w Grodzisku i stwierdziła z zadowoleniem, dodatni wpływ kapitałów belgijskich, inwestowanych w przemysł polski.

Targi Lwowskie i Poznańskie będą miały znacznie szersze pole działania, dzięki dokładnej znajomości Belgów naszej zdolności wytwórczej.

O Wystawie wyrażają się z zachwytem, podziwiają świetną organizację,

niebawym rozmach, śmiałe linje stylu nowego, oraz doskonale uchwylenie syntezy dorobku polskiego. Wywiady, uzyskane u barona de l'Escailla, posła belgijskiego w Warszawie, informują o usługach historycznych obu krajów, o zasługach polskich emigrantów wobec Belgii, jak gen. Skrzyneckiego, który w r. 1830 organizował armię belgijską i wedle dosłownego wyrażenia posła — „postawił, na nogi”.

Wiele słów uznania poświęcają również i Poznaniowi. Wracają do ojczyzny z przekonaniem, że plon ich podróży stanowić będzie wielki krok naprzód w dalszym rozwoju dwóch zaprzyjaźnionych narodów.

Niedziela — 40 wycieczek

Na dziś zapowiedziany jest przyjazd do Poznania na P. W. K. 40 wycieczek, na ogólną liczbę 7.000 osób.

Z ważniejszych wycieczek wymienić należy wycieczkę kolejarzy ze Zbąszynia w liczbie 750 osób, wycieczkę urzędników celnych z Katowic, wycieczkę leśników z Cieszyna w liczbie 30 osób, oraz wycieczkę wyższych urzędników kolejowych z Katowic, która przyjeżdża specjalnym pociągiem.

Koncert orkiestr kolejow.

W dniach 16 i 17 b. m. w westybulu reprezentacyjnym Powszechnej Wystawy Krajowej, w godzinach od 17-tej do 21,30, odbędą się dwa wspaniałe koncerty międzydyrekcyjnych orkiestr kolejowych. W programie utwory autorów polskich.

Spodziewamy się, że publiczność chętnie podaży na powyższe koncerty, dając w ten sposób do zrozumienia, że ceni pracę naszego dzielnego kolejarza.

Wycieczka międzyn. kongresu reklamy

Dnia 16 b. m. przyjeżdża do Poznania na P. W. K. wycieczka osób Międzynarodowego Kongresu Reklamy, który w bieżącym roku odbył swoje obrady w Berlinie. W skład wycieczki wejdą najwięksi potentaci reklamowi na świecie. Wycieczka ta zatrzyma się w Poznaniu przez 2 dni, poczem wyjedzie do Gdyni i Warszawy. Opiekować się nią będzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Wycieczki studentów z Królewca

Dziś przyjeżdżają do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., 2 wycieczki wyższej szkoły handlowej z Królewca, a mianowicie: o godz. 6 min. 41 rano wycieczka 21 osób i 4 profesorów, która zamieszka w Domu Akademickim przy ul. Fr. Ratajczaka 30, oraz o godz. 5.55 rano wycieczka 25 osób pod kierownictwem rektora W. S. H. w Królewcu p. Rogowsky'ego.

Ta ostatnia wycieczka zamieszka przy ul. Rybaki nr. 17 i zabawi w Poznaniu przez 3 dni.

Z panoramy Poznania

Kościół Bernardyński

Wspaniałą ozdobą placu Bernardyńskiego jest stojący przy nim kościół pobernardyński o dwóch bliźniaczych, strzelistych wieżach, które tak pięknie rysują się sylwecie Poznania.

Bernardyńni osiedli w Poznaniu w połowie XV w. W r. 1458 zbudował im magistrat kościół i klasztor z drzewa, nie z cegły, zakonnicy ci bowiem oświadczyli, że ślub ubóstwa nie dozwala im posiadać gmachów okazalszych. Zrujnowany wylewami Warty kościół odbudował z cegiel już biskup poznański Andrzej z Bnina w r. 1473. W r. 1655 Szwedzi zniszczyli doszczętnie ową świą-



tnię wraz z klasztorem, więc Bernardyńni odbudowali je w r. 1668. Pożar w r. 1673, wojna szwedzka za Augusta II., kiedy to zabudowania klasztorne wraz z kościołem bombardowały działa packie, wreszcie straszliwy orkan, który rozszalał się nad Poznaniem w czerwcu r. 1725, wszystko to obróciło znów kościół w ruinę. Dźwignięty z gruzów kościół, który poświęcono r. 1750, przetrwał do dziś dnia w postaci, którą nadano mu w połowie XVIII w. Z tych to czasów pochodzi przepiękna fasada w duchu barokowym, która jest dziełem architekta J. Steinerta z Leszna.

W r. 1858 zbudowano na gruntach skasowanego klasztoru bernardyńskiego gmach gimnazjum św. Marii Magdaleny, w zabudowaniach klasztornych zaś pomieszczono internat i zbory gimnazjum.



Z pobytu ministrów przemysłu i handlu Polski i Rumunii na P. W. K. Pano-wie Kwiatkowski i Magdearu zwiedzają pawilon przemysłu metalowego

KULTURA FIZYCZNA

Po sukcesach naszych wioślarzy

Dziesiąte, jubileuszowe regaty P. Z. T. W. o mistrzostwo Polski w dniach 3 i 4 sierpnia w Bydgoszczy, oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem ze względu na mistrzostwa Europy, które odbędą się również w Bydgoszczy, przyniosły — jakżeśmy już zaznaczyli — krótko w sprawozdaniu — olbrzymi sukces ośrodkowi poznańskiemu. Załogi „K. W. 04” i „Trytona” były w niektórych biegach wprost bezkonkurencyjne i zwyciężyły jak chciały, wykazując doskonały styl, czego o ich przeciwnikach, niestety, powiedzieć nie można. Tak samo załogi „Polonii” i „AZS.” poznańskiego wykazały, że rozporządzają dobrym materiałem, lecz wobec braku trenera mało jeszcze wyrobionym. Wreszcie miłą niespodzianką zgótowały nasze wioślarki, bijąc po rocznym zaledwie istnieniu znacznie starszy Warsz. Kl. W., co jest sukcesem nielada.

„K. W. 04” Poznań startował w 5 biegach i zajął w czterech pierwsze miejsca, zdobywając w tem trzy mistrzostwa; tylko w jednym — czwórce bez sternika, gdzie brał udział aż 3 razy, wskutek tej nadprogramowej eliminacji aż do skutku zajął drugie miejsce. Wszystkie załogi wykazały znaczną poprawę formy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wspomniana czwórka bez sternika (J. Mikolajczak, H. Budziński, M. Tulisza i Z. Kasprzak), która mimo krzywdzącego rozstrzygnięcia komisji sędziowskiej na zlecenie władz klubu bez szemrania jechała ponownie dwukrotnie; nadmienić przytem należy, że dwaj pierwsi z tej załogi wygrali w biegu mistrz. dwóch bez sternika, ostatni — jechali w zwycięskiej ósemce o mistrz. Polski. „K. W. 04” dowiódł tem samem, że zdobył dwa mistrzostwa w ubiegłym roku, określone przez wpływowy czynnik zarządu P. Z. T. W. jako przypadkowe, było tymczasem istotnie zasłużone; obecnie nietylko, że je obronił, lecz wywalczył jedno dalsze i może się uważać za moralnego mistrza w czwórkach bez sternika. Wobec zastawania w niedzielę synnych już praktyk z eliminacjami w ubiegłym roku, raz jeszcze podkreślić musimy krzywdę wyrażoną „K. W. 04” przez niewysłanie jego załogi na olimpiadę, co starano się złągodzić przyznaniem ośrodkowi poznańskiemu ósmaka.

Wyniki mistrzostw Polski, łącznie z sukcesami na regatach międzyklubowych w Bydgoszczy w dniu 7 lipca wyświadczyły „K. W. 04” na czoło warzystw wioślarskich w Polsce i są godnem uczczeniem 25-lecia jego założenia, przypadającego w bieżącym roku. Uzyskano tak piękne wyniki dzięki zgodnej współpracy wszystkich członków, pod kierownictwem zarządu na czele z zasłużonym prezesem p. W. Stopą, długoletnim wiceprez. p. M. Garsteckim, oraz wiceprez. sportowym p. Kulikowskim.

Poznań. Tow. Wiośl. „Tryton”, które startowało w pięciu biegach, znajduje się również w dobrej formie, dowodem czego fakt, że zdobyło cztery pierwsze i jedno drugie miejsce. Pokonało w biegu V — „K. W. Toruń”; w VIII — „W. T. W.” i „AZS. - War.”; w XII — uległ tylko nieznacznie „B. T. W.”, zajmując drugie miejsce przed „T. W. Włocławek”, „K. W. Toruń”, „K. W. Gryf-Bydgoszcz” i „T. W. Polonia - Poznań”; w biegu XIII załoga „Trytona”, jadąc poza konkursem, bije tegorocznego mistrza „K. W. „Toruń”, oraz w XV — „Tryton” zajmuje pierwsze miejsce przed „AZS.” Poznań i „B. T. W.” Nie mogąc z powodu P.W.K. wystawić swych najlepszych załóg, „Tryton” nie obsadził żadnego biegu mistrzowskiego, lecz w eliminacyjnych tak zaznaczył dobitnie swą przewagę, że jedną jego załogę wyznaczyły władze P. Z. T. W. do eliminacji przed mistrz. Europy, a drugą ostatecznie desygnowały już do reprezentowania barw Polski. Zasługę tych powodzeń należy przypisać obok sumiennej zaprawy wioślarzy, zarządowi, który stworzył dogodne warunki do treningu, na czele z prez. p. M. Stuermerem i wiceprez. sportowym p. L. Chudzińskim.

Obok tych dla nas radosnych faktów, były również i smutne. W roku, w którym musimy w kraju stawić czoło najważniejszemu załogom zagranicznym, należało przypuszczać, że inne ośrodki wioślarskie, posiadające bez porównania lepsze warunki wodne od Poznania, nietylko utrzymają swą formę, ale przez pilny i racjonalny trening jeszcze ją poprawią. Tymczasem mistrzostwa wykazały zupełny spadek klasy dotąd przodującej w wioślarstwie Warszawy i Bydgoszczy. Stołeczny „AZS.”, faworyzowany stale i uprzywilejowany nawet na

ostatnich regatach — co wykazało postępowanie w czwórkach bez sternika — poniósł najsromotniejszą klęskę. Mimo obsadzenia pięciu biegów nie zdobył ani jednego pierwszego miejsca, zadowalając się dwoma drugimi i trzema trzecimi, a przegrał wszystkie biegi bezapelacyjnie. „B. T. W.”, startując w ośmiu konkurencjach i to na własnym torze, był po dwa razy pierwszy, drugi i trzeci, raz — czwarty, zdobywając tylko jedno, bardzo wątpliwe zresztą, mistrzostwo.

Organizacja regat, poza punktualnem rozpoczęciem biegów, mocno szwankowała, lecz mamy nadzieję, że przy mistrzostwach Europy lepiej wypadnie. Podawanie wyników przez głośniki zamiast megafonów jest niewłaściwe, gdyż głos wychodził chrapliwie i niezrozumiałe; należy to zmienić na 18 bm., a ponadto unikać równoczesnego zapowiadania przez głośniki i tubę. Tablica po drugiej stronie kanału powinna posiadać numery przynajmniej jeszcze dwa razy większe, bowiem golem okiem dojrzeć ich nie można, a poza tem należy skoordynować wywieszanie na obu tablicach, aby np. nie wymieniano na jednej 3 załóg, a na drugiej — 4, jak to się zdarzało. Dalej — stałe spacerowanie w przejściach na trybunach w czasie biegów jest niedopuszczalne, gdyż uniemożliwia obserwację. Wreszcie za co najmniej niewłaściwe należy uważać strofowanie kłaskającej publiczności przy ogłaszaniu wyników, co uczyniono w niedzielę po biegu czwórek o mistrzostwo Polski i to w dodatku w tak niegrzeczny sposób.

Na zakończenie powróćmy do rozgrywki aż do skutku w biegu czwórek bez sternika o mistrzostwo Polski. Ze startu wyruszyły 3 załogi: „AZS.” - Warszawa, „B. T. W.” i „K. W. 04”. Na 500 m. zderzyły się łodzie „A. Z. S.” oraz „B. T. W.”, zatrzymały na chwilę i po krótkim namyśle ruszyły dalej tak, że metę przepłynęły, kończąc za „K. W. 04”. Zupełnie prawidłowy ten bieg nieważniono, oświadczając, że go przerwał arbiter, chociaż załogi przejechały już 1/3 toru, a tego ostatniego za łodziami na motorówce nie było. Ciekawi jesteśmy, jakby postąpiły miarodajne czynniki przy 6 łodziach?.. Czy i wówczas, dlatego, że ich wybrańcy nie umieją sterować, unieważnionoby konkurencję?.. O biegu decyduje prowadzący go arbiter, jako sędzia główny. W danym wypadku chciał on przeprowadzić głosowanie, na co nie zgodził się jeden z trzech arbitrow, oświadczając, iż mistrzostwo należy przyznać „K. W. 04”, a pomiędzy pozostałymi urzędzić eliminacje o drugie miejsce; drugi arbiter był za dyskwalifikacją „AZS.”; wreszcie trzeci, projektodawca głosowania, który zawsze otaczał specjalną opieką „AZS.”, forsując już w ubiegłym roku wyjazd tego klubu do Amsterdamu z pominięciem „K. W. 04” — zdecydował o powtórzeniu biegu przez wszystkie trzy załogi.

O chwiejności odpowiedzialnych czynników świadczy fakt, iż nawet w komunikacie oficjalnym dla prasy na stronie trzeciej podano: „Z powodu zaślej kolizji zdyskwalifikowano osadę „Akad. Zw. Sport.” - Warszawa; rozgrywka między „Kl. W. 1904 r.” a „Byd. Tow. Wiośl.” zostanie powtórzona przy końcu regat.”

No, i powtórzono bieg ten w warunkach, które uczyniły z niego parodię. Specjalny opiekun „AZS.” przeforsował jego udział tak, że o zmroku, gdyż o godzinie 20, stanęły na startcie wszystkie łodzie. Po wyruszeniu w dystans znów dwaj faworyci wpadli na pale i tratwy; bieg przerwano podczas gdy „K. W. 04” jechał dalej. Ogłoszono, że zaszedł wypadek z powodu ciemności, a za 5 min., gdy zapadł jeszcze większy zmrok — puszczone załogi w dystans po raz trzeci. Zwyciężyło „B. T. W.” bardzo nieznacznie przed „K. W. 04”, no i tem się reżyserja zadowolila, przyznając, mimo słusnych protestów Poznania, mistrzostwo „zwycięzcy”. Tak miała przebieg ta smutna parodia, uragująca wszelkim zasadom sportowym. Wyrazami przekonania, że powyższy wypadek ze względu na dobre imię naszego wioślarstwa nie można uważać za zlikwidowany i że zajmą się nim w kategoryczny sposób władze P. Z. T. W.

Stwierdzamy raz jeszcze, że poznańscy wioślarze przyczynili się waleśnie do popularyzacji tego szlachetnego sportu na miejscowym gruncie, nie więc dziwnego, że już dzisiaj napływają zgłoszenia na członków naszych dzielnych klubów.

Po mistrzostwach pływackich Polski

Dzieje polskiego sportu pływackiego wykazują nam gwałtowną poprawę wyników trzech pierwszych latów 1922—1924, jako następstwo pierwszej racjonalnej pracy; dalej widzimy załamanie się tego postępu w latach 1925 do 1926, i okres kryzysu, w którym wyczerpano możliwości postępu w starych prymitywnych stylach, a nie opanowano jeszcze crawla. Przyszłoby określić okres nowych skoków nadzwyczaj gwałtownych, w latach 1927-8. Zdawało się jednak po roku zeszłym, w którym padły ogółem 44 oficjalne rekordy polskie i drugie tyle nieoficjalnych, w którym nieraz po sześciu zawodników osiągało wynik lepszy od mistrza z roku poprzedniego, że teraz o każdy dalszy krok naprzód będzie trudniej, że już teraz każdy rekord będzie sensacją, a każda urwana jemu sekunda owocem ciężkiej pracy.

Tymczasem plon tegorocznych mistrzostw przeszedł najsmielwsze oczekiwania optymistów. Nietylko, że w ciągu trzech dni zawodów padło aż 17 rekordów, w tem kilka nowych, ale nado niektóre z nich doznały poprawy bardzo znacznej. Przyczynia się do tego stanu rzeczy w pierwszej mierze ta okoliczność, że obecnie wielu już pływaków czołowych korzystało z krytej pływalni zimą.

Do tych należy w pierwszym rzędzie Bocheński, który już zeszłej jesieni okazał się wielkim talentem pływackim i który po zimie w Brukseli zbliżył się do czołowej klasy helgijskiej. Bocheński jest w zasadzie sprinterem, jednak i na długie mety jest on niemiłej dobry. Poczernającym jest fakt, że jest on dalekim w Polsce od bezkonkurencyjności. Tak więc na setkę Szrajbman, mimo ciężkich warunków treningu (przebywał w wojsku), mimo zdecydowanej porażki w zawodach, jeżeli chodzi o czasy ustępuje Bocheńskiemu o ułamek sekundy. Na tym samym poziomie jest w setce Kot. W miarę wzrastania dystansu przewaga Kota różni. Jeszcze na 200 m. Bocheński jest górą. Jednak na 400 m. równość jest niemal zupełna. Zwycięstwa Kota w mistrzostwach nie należy uważać za dowód jego wyższości nad rywalem. Natomiast powyżej 400 m. Kot ma przewagę bezwzględna. Do tej trójki dochodzi Kratochwila, którego wyniki stanowią dla nas niejako zagadką, gdyż AZS nie sprowadził go na mistrzostwa. Nie ulega wątpliwości, że nie ustępuje on znacznie Kotowi i Bocheńskiemu.

O ile dobre wyniki Bocheńskiego w sprincie nie były niespodzianką dla nas, o tyle jego świetna forma na metach dłuższych jest wręcz rewelacyjna.

Okoliczność, że mamy dwóch ludzi o zupełnie równej klasie, jest w przededniu trójmeczów słowiańskiego niezwykle dla nas ważna. Zyskujemy przez to ogromnie na pewności, zwłaszcza w porównaniu z Jugosławią, która ma jednego świetnego Senjanowicza i następnych zawodników już o parę klas słabszych.

Jeżeli chodzi o obiektywną ocenę wyników Bocheńskiego i Kota, to stwierdzić trzeba, że mimo wszystko w setce jesteście jeszcze dobrze zacofani. Uzyskaliście wprawdzie już poziom Jugosławji, Hiszpanji czy Grecji, może go nawet przewyżzyliśmy, ale to jeszcze mało. Natomiast znacznie lepiej rzecz przedstawia się w 400 m., a zgoła doskonale na 1500 m., skoro się zważy, że na Olimpiadzie Amsterdamskiej Europa pokazała zaledwie 5 pływaków lepszych w tej specjalności od Kota — Gambiego, Perentina, de Mana, Antosza i Handschuhmachera. Nawet sam tak głośny dziś Taxis miał czas 23 : 41, a więc o całe 6 sekund gorzej od naszego mistrza!

Wbrew temu co działo się na początku istnienia polskiego sportu pływackiego, w stylu klasycznym ponieśliśmy fiasco. Jurkowski nie posuwał się nic naprzód i zapewne już nie posunie się, a z jego rywali żaden dziś jeszcze nie był dlań groźnym. Kaniwski — rewelacja dla Poznania, pierwszy pływak poznański w reprezentacji Polski — dziś jeszcze dalekim jest od klasy międzynarodowej. Jednym człowiekiem, który mógłby tu osiągnąć lepsze wyniki jest... znów Jan Kot, który na treningach gładko bije Jurkowskiego i w „żabce”! Cóż, kiedy w 6 konkurencjach naraz startować nie może.

To samo jest w pływaniu nawznak. Kot lepszy od wszystkich nie startuje. Nie przyjechał również na mistrzostwa młodzieżki fenomen, 15-letni Karliczek z „E. K. S.” Schöpfung nie chciał już stawać, a leniwy zwycięzca

zeszłoroczny Trytko znalazł niespodziewanie pogromcą w pracowitym Smolce, zwycięzcy mistrzostw z roku 1923, senjorze obecnych czynnych pływaków.

Najlepszy stosunkowo wynik osiągnąć może drużyna polska w sztafecie 4 × 200 m. wobec doboru prawie równych siłami 4 zawodników. Bocheński ze swim 2:37, Kot z 2:42, Szrajbman z 2:47 i wreszcie Kratochwila, którego wynik jest zagadkowy, ale napewno lepszy od 2:50, stanowią drużynę z którą liczyć się musi zarówno Belgja jak i Czechosłowacja.

Najmocniejszym dziś jednak punktem naszym są skoki. Maerz może być postawiony wszystkim jako wzór pracowitości, wyczulewał bowiem swą formę tak dalece, że dziś ma kilka punktów popisowych, w których skacze zupełnie bez zarzutu. Wbrew temu co było dawniej, jest on lepszy w trampolinie niż w wieży. Pewną ciężkość okupuje on w zupełności precyzją wykonania i pewnością skoku. W Polsce stanowi on klasę sam dla siebie. Niespodziewanie dobrze zaprezentował się w skokach wieżowych młody Remiszewski z AZS, który w tym roku debiutuje i trafia do reprezentacji. Starkopf (Makabi), Grabiec (PTP) i Kuźniarz (Gisz.) stanowią materiał dobry ale jeszcze niewypracowany. Szczególnie obiecujący przedstawia się Grabiec, który ma dobre zadatki.

Nieporównanie większym od Maerza talentem jest jednak Schnatzkówna (BBSV.). Po jej pierwszym debiucie w Warszawie, który w niczem nie zdementował famy jaką się o niej rozesła w końcu zeszłego sezonu (zaczęła ona wogóle skakać dopiero po mistrzostwach!) — jest to naprawdę skoczek z Bożej łaski. Do najtrudniejszych skoków, których nigdy nie wykonywała, zabiera się ona z taką łatwością i z taką pewnością siebie, jakby chodziło o dziecinną zabawkę i, co dziwniejsze od pierwszego razu robi każdy skok dobrze. Talent jej jest wręcz rewelacyjny, tak jak przed paru laty pokazał się nagle i zabiłszy od razu talent Konopackiej. Schnatzkównę można z Konopacką porównać śmiało, i zdaniem mojem, stoją przed nią otworem najdalej idące i najmilsze możliwości. Ma ona przecież lat 16, a już dziś, nie obchodząc jeszcze rocznicy rozpoczęcia treningu w tym sporcie, należy bezsprzecznie do czołowej klasy Europy.

Jej konkurentki natomiast — Korkali - Kowalewska i Schlesingerówna, mimo wysiłków i wieloletniej pracy, mimo widocznej poprawy, pozostają wciąż na poziomie, którym nigdzie zagranicą nie można się poszczycić.

Przechodząc do konkurencji pływackich pań, stwierdzić trzeba, że setka przyniosła nam pewne rozczarowanie. Skoro w zeszłym roku 6 zawodniczek pobiło rekord polski, można było liczyć na to, że obecnie nie nastąpi załamanie. A jednak, mimo zimowych pływalni, dziś nikt wyników z Królewskiej Huty nie osiągnął. Wprawdzie wzrósł znacznie wybór zawodniczek, ale ku wielkiej klasie żadna z nich jakoś się nie zbliżyła. Jeszcze gorzej stoi sprawa z dłuższymi metrami — 400 i 1500 m. gdzie wciąż pokutują stare style, a crawl nie znalazł prawa obywatelstwa. To też w stylu dowolnym nikt tego roku tytułu mistrzowskiego nie osiągnął.

Przeciwnie natomiast do konkurencji męskich, widać postęp w stylach określonych. Taka Nowakówna w 100 m. nawznak nie tylko że w Polsce stanowi klasę sama dla siebie, ale jest dobra i na stosunki zagraniczne. W stylu klasycznym Kajzerówna, która razem z Kunciewiczem była przez 5 lat niepokonana razem z nim teraz schodzi z horyzontu. Miejsce jej zajmuje 16-letnia Reicherówna, która już dziś bije jej rekordy. Po tej zawodniczce wiele się można spodziewać, ale niestety ona sama jedna znajduje się w okresie wielkich postępów.

Sztafeta 4 × 100 m. mimo że jeszcze bardziej wyrównana od sztafety panów, nie przedstawia sobą żadnej siły, jeżeli chodzi o spotkanie między państwowe. Nie możemy zdobyć się na lepszą przeciętną, jak 1:37 do 38. A to nie wystarcza.

Tak przedstawiają się wyniki zwycięzców. Tych, którzy zajęli miejsca dalsze, a których wielka liczba i wyrównana zwarta ława stanowi naszą siłę i podstawę do wiary w przyszłość, w ramach niniejszego artykułu niepodobna było omówić. Wróćmy do nich kiedy indziej.

T. Semadeni.

Adresy gości P. W. K.

Bad Blankenburg (Niemcy):
Pawlik Herman, „Polonia“.

Berlin:
Junke, „Monopol“.
Meyer, „Monopol“.
Miittosch dr., „Monopol“.

Biała:
Ostrogski Jan, „Monopol“.

Białystok:
Frydland M., „Royal“.

Bielsko:
Brusteter Juljan, „Polonia“.
Peperle Róża i siostra, „Bazar“.

Borysław:
Erdstein Leon, „Polonia“.
Staniszewski Włodzimierz, „Polonia“.

Bydgoszcz:
Zalewski S. dr., Grobla 1 a, II ptr.

Czerniów:
Przymakówna Olga, „Monopol“.

Czernowice:
Konrzućki Karol, „Continental“.

Częstochowa:
Chmielewski Marceł, „Polonia“.
Kemper Halina, „Polonia“.
Kemper Czesław, „Polonia“.

Częstocice:
Wielopolska Marja hr., „Continental“.

Detroit:
Chandler prof., „Continental“.

Drezno:
Słuka, „Francuski“.

Dziwiatkiwrole:
Ghiririef Olgiard Józef z żoną, „Bazar“.

Gdańsk:
Ehmer Max, „Monopol“.
Garbowicz Bronisław z żoną, „Bazar“.
Griffel Zygmunt z żoną, „Continental“.
Plagemann Ernst dr., „Bazar“.
Raezel Ernst, „Bazar“.

Gdynia:
Adamowicz Mieczysław, „Monopol“.

Katowice:
Bernatt Janusz, „Polonia“.
Dufraime Alfred, „Continental“.
Harnas M., „Continental“.
Labuś Karol, „Continental“.
Majewski Tadeusz, „Polonia“.
Szeligo-Skorupski Władysław, „Polonia“.
Szczudło Paweł, „Polonia“.

Kepno:
Kleimiński, „Francuski“.

Katyn:
Teodorowicz Leon, „Polonia“.

Koło:
Jarecki, „Monopol“.

Kopenhaga:
Dzieduszycki Antoni hr., „Continental“.

Kraków:
Cniekiewicz Jan, „Britania“.
Gajdziński Józef, „Polonia“.
Kuczara Władysław, „Polonia“.
Kuczark Franciszek, „Polonia“.
Misiura Juljusz, „Polonia“.
Trzciński Teofil, „Polonia“.
Wielopolska Zofja hr., „Continental“.
Zakrzewska Regina, „Polonia“.

Krasocin:
Gajdziński Wiktor, „Polonia“.

Król Huta:
Wronski Kazimierz, „Polonia“.

Landsberg n. W.:
Kullack Roman z żoną, „Continental“.

Leszno:
Podczaski Zygmunt, „Britania“.

Litwinowo:
Lityński Walenty, „Bazar“.

Londyn:
Macpherson Wiktor, „Bazar“.

Lwów:
Goldszmyt Zygmunt dr., „Polonia“.
Herz H., „Continental“.
Janacz Władysław, „Britania“.
Kapko Wiktor z żoną, „Continental“.
Kroiński Zbigniew, „Polonia“.
Olszewski Witold, „Polonia“.

Łaziska Górne:
Janusz F., „Monopol“.

Łódź:
Gerszt, „Monopol“.
Gilbert Ernst, „Bazar“.
Józefowicz F., „Monopol“.
Knyszyński, „Monopol“.
Lerner, „Monopol“.

Łuck:
Gregorejów Mikołaj, „Polonia“.

Mieszków:
Lipski Edward, „Polonia“.

Nakło n. Not.:
Jorkowski Antoni, „Polonia“.

Nikiszowice p. Katowice:
Grund Karol, „Royal“.

Nowy Targ:
Kapeson Besel, „Continental“.

Olkusz:
Osmolska Wanda, „Polonia“.

Ostrów:
Kowalski, „Francuski“.
Strzelczyk Stefan, „Wiktorja“.

Orzegów, G. Śląsk:
Nowak Józef, „Polonia“.
Owczarek Piotr, „Polonia“.

Pabjanice:
Fulde Artur, „Continental“.

Paryż:
Deliwkajtes Janusz, „Polonia“.

Pontiac Mich.:
Motysek R. z żoną, „Continental“.

Przyjazd:
Florczkówna Wera, „Polonia“.

Radom:
Walosiński Wacław, „Polonia“.

Rawicz:
Hertmanowski, „Francuski“.

Równo:
Adamczewska Stefania, „Polonia“.
Choder M., „Royal“.

Rzeszów:
Döbel Hermann, „Monopol“.

Skarszewy (Pomorze):
Polska Agn., „Royal“.
Polski Mieczysław, „Royal“.

Skarżyn:
Polski Mieczysław z żoną, „Monopol“.

Sławoszew:
Liburski, „Monopol“.

Stary Sambor:
Ramch Zygmunt dr., „Polonia“.

Strzelno:
Brochwicz Henryk, „Polonia“.

Tarnopol:
Eckhardt Jan, „Bazar“.

Warszawa:
Brassen Palle, „Bazar“.
Brzezińska Eugenia, „Bazar“.
Celejewski Franciszek, „Polonia“.
Chybowski Ryszard, „Polonia“.
Cybulski Stefan, „Polonia“.
Derko Franciszek, „Polonia“.
Dębski A., „Continental“.
Dobrowolski Stanisław, „Polonia“.
Ebner Jerzy, „Continental“.
Elpezin M., „Royal“.
Erlicki Robert, „Polonia“.
Herten Dawid, „Polonia“.
Hubert Tadeusz, „Polonia“.
Jablkowski Bronisław, „Continental“.
Jachimowicz Janina, „Continental“.
Jaglom Hilary, „Continental“.
Koperski z żoną, „Francuski“.
Kowalski Stanisław, „Royal“.
Krywicki Marek, „Bazar“.
Kuczewski Witold, „Polonia“.
Kurczewski Marjan, „Monopol“.
Kurowski Józef, „Bazar“.
Kutten E. dr., „Bazar“.
Lachowska Helena, „Polonia“.
Malinowski, „Monopol“.
Mendelson Abraham, „Britania“.
Neufeldówna Anna, „Polonia“.
Nowadomski Władysław dr., „Polonia“.
Ossowski Stefan i syn, „Bazar“.
Paszkiewicz Stanisław, „Continental“.
Pfeiffer Stanisław, „Bazar“.
Podhorski Baltazar, „Polonia“.
Rachani Antoni, „Polonia“.
Seidenfeld Maksym, „Polonia“.
Singer, „Monopol“.
Sobański Feliks hr. z żoną, „Bazar“.
Sywert Kaja, „Polonia“.
Szymdt Józef, „Bazar“.
Szuster Tadeusz, „Continental“.
Teller Andrzej, „Polonia“.
Timiniecki Feliks, „Continental“.
Wagner Janusz, „Continental“.
Wasilenko, „Francuski“.
Weinstein Adam, „Britania“.
Widyczko Juljusz, „Polonia“.
Wolkowicki, „Continental“.
Zakrzewski Edmund, „Wiktorja“.

Wiedeń:
Dohr, „Francuski“.
Garhofer, „Francuski“.

Wierniewice:
Patryna Adam, „Polonia“.

Wilno:
Minc Aleksander, „Monopol“.

Wolkowysk:
Rupiński Mieczysław, „Polonia“.

Wrocław:
Laskowitz Werner dr., „Continental“.
Meyer Herbert, „Continental“.
Negwerowa, „Francuski“.
Schmidt, „Francuski“.
Sikorska Helena, „Royal“.
Trelenberg Werner, „Continental“.
Wörner, „Francuski“.

Wyciążkowo:
Falewiczowa Zofja, „Polonia“.

Zawiercie:
Dahm Eryk, „Bazar“.

Ząbkowice:
Ogdan Stanisław, „Polonia“.

Żnin:
Maciejewski, „Francuski“.

Futra - Damskie

Bogaty wybór!

Wyjątkowo niskie ceny przed sezonem.
Proszę obejrzeć najnowsze modele w zna-
nej firmie

F. Stanisław, Poznań, Nowa 2.

Pp 3166-62,578

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI

Szczyt doskonałości

ANTRA

krzem odolekamina, mały cępek. Niez-
będny środek tole-
mowy. Konieczny po
goleniu.

Laboratorium
St. Górski
Warszawa
nr 18427

ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA

ODCISKI ZADAĆ
WZŁOŻE

Do Dyrekcji Kursów Maturyecznych
„WIEDZA“
w Krakowie
ul. Studencka 14. I. p.

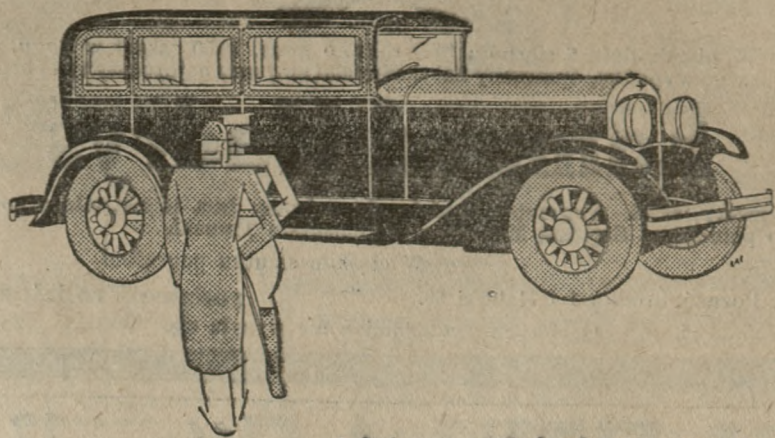
Niniejszym donoszę, że dnia 25 czerwca
r. b. złożyłam egzamin z 6 klas gimn. typu
humanistycznego w Państw. Gimnazjum
IV. im. H. Sienkiewicza w Krakowie

Za przygotowanie mnie do powyższego
egzaminu składam Szan. Dyrekcji oraz ca-
łemu Gronu Szan. P. P. Profesorów szcze-
re podziękowanie. Tp 188

Rogożówna Eugenia, Kraków.

CICHY, O NIEWYCZERPAJĄCEJ SILE

— nawet po przejechaniu wielu tysięcy kilometrów ...



Jedźcie autem Dodge Brothers Six rok za rokiem... przez strome góry i trudne do przebycia drogi z szybkością, której pewność gwarantują jego cudowne resory i silne hydrauliczne hamulce.

I po wielu tysiącach kilometrów przysuchajcie się! Nie usłyszycie nic! Żadnego szelestu, w pędzie jego silnego motoru pracującego swemi 6-ma 'Invar-Strut' tłokami i na 7-miu łożyskach opartym wale korbowym. Cicho pracują hamulce i resory. Cicho, elastycznie, bez trudu jedziecie jak w pierwszym dniu.

Niezmieniona, cicha pozostanie także jednolita karoserja. Mocna i tworząca całość z ramą. Niezmieniona, bezszelestna i pewna jak w dniu zakupu.

ZBADAJCIE

DODGE BROTHERS SIX

Generalna Reprezentacja: S. Zmigrod, Katowice, ul. Piłsudskiego, Dąbzig, Koblenmarkt 12
Reprezentacja: Władysław Kozłowski, Kraków, Rynek 34; Auto-Service, Lubów,
Plac Smolki 5; Alexander Hapke, Poznań, ul. Fredry 12
DODGE BROTHERS MOTOR CAR, DIVISION OF CHRYSLER MOTORS, DETROIT, MICHIGAN

zp 2845

100 LAT
1829 - 1929

JAWA

czekolada najwyższego gatunku, do wyrobu której użyto najdroższego ziarna kakaowego pochodzącego z wyspy Jawy.

Twarda, gorzkawa w smaku i niezwykle aromatyczna.

ZŁOTO

najbardziej poszukiwany gatunek czekolady deserowej.

Słodsza od „Jawy“, mniej twarda, o miłym zapachu i nader przyjemnym smaku.

MLECZNA

zasobna w witaminy, ponieważ robiona nie na proszku mlecznym, ale na świeżym mleku, którego 1500 litrów dziennie przerabia się w fabryce we własnej kondensarni.

Zalecana przez lekarzy dla dzieci i dorosłych.

Pp 4173-62,585



W piątek, dnia 9 sierpnia 1929 roku, o godz. 12.50 zasnął w Bogu, ofiara tragicznego wypadku, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn i brat, ś. p.

Edmund Hadryś

przeżywszy lat 24. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 sierpnia o godzinie 16 po południu z Szpitala Miejskiego na cmentarz Tumski.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Śródka 1 i Matějki 56.

rodzice i rodzina.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. zp 18165

MATERJAŁY NA UBRANIA I SUKNIE
FIRANKI — DYWAŃY
S. Chojnacki
POZNAŃ — ST. RYNEK 52
BIAROŻNIK WODNY

Minimum 80 złot. zarobku gotówką dziennie uzyskają przedstawiciele (ki) przy sprzedaży na raty silnie poszuk. artykułu. Początkujący otrzymają ustne i pisemne wykształcenie.
Gen. Repr. Dyr. Tausig, Chrześcijański Hotel, Katowice, ul. Jagiellońska 17, pokój nr. 19. T 194

RABKA-ZDRÓJ Pensjonat „Stella”

Oktawji Piechockiej

otwarty cały rok — położony w Zakładzie — komfortowo urządzone, z piecami, centralnym ogrzewaniem i łaźnią solankową w domu — posiada wolne pokoje na trzeci okres sezonu letniego, na rok szkolny i sezon zimowy. Dzieci w wieku od lat czterech znajdują szczególnie opiekę umiętą i troskliwą — na żądanie naukę przedszkolną i niższych klas gimnazjalnych pod kierunkiem długoletniej nauczycielki i wychowawczyni gimnazjów warszawskich. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd pensjonatu „Stella” w Rabce. P w4171-62,583

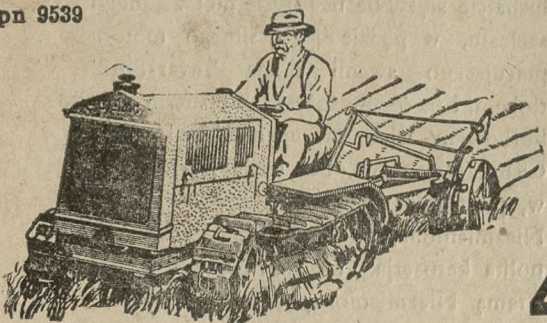
Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser

Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochod. dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictw. nw 2249

„CLETRAC”

o mocy na haku pociągowym

pn 9539



Ponad 50000 ciągowek - CLETRAC - pracuje we wszystkich częściach świata.

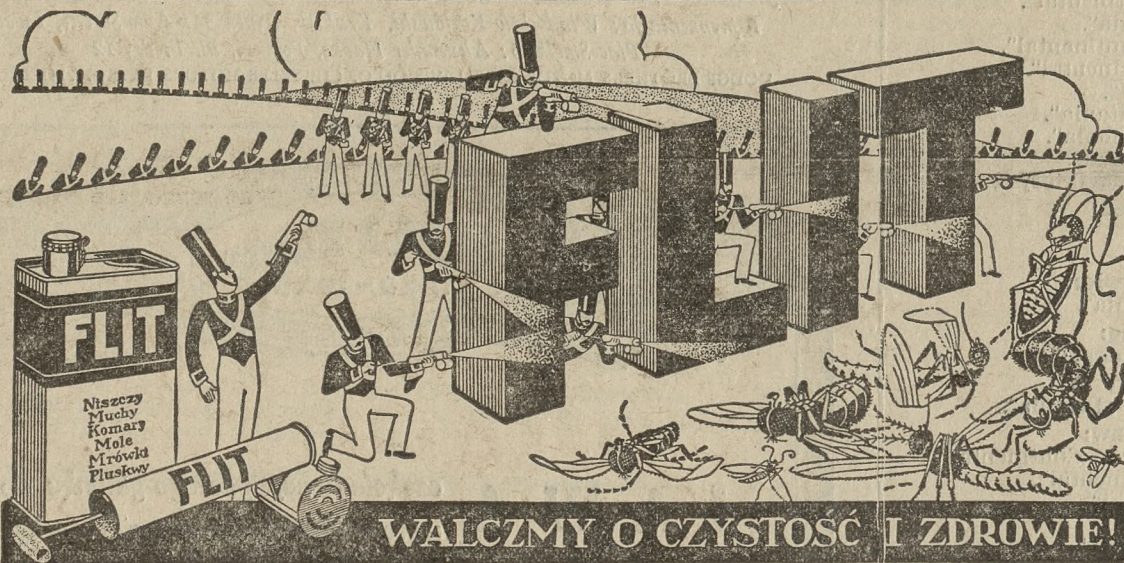
100 K.M.

12 K.M. Światowej sławy amerykańskie ciągowki gąsienicowe „CLETRAC” dla przemysłu i rolnictwa wyrobu The Cleve and Tractor Co., Cleveland, Ohio U. S. A., modele 1929 r., urzędowo wypróbowane na uniwersytecie w Nebraska — tanie w kupnie i eksploatacji poleca przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk.

20 K.M. 30 K.M. 40 K.M.

GORNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO PRZEMYSŁOWE

Warszawa, Sewerynow 3. Tel.: 221-44, 247-54, 247-66, skr. telegr. Getepe
Przedstawiciele rejonowi poszukiwani.



WALCZYMY O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE!

np 3462

CEMENT SZYBKOTWARDNIEJĄCY

(Bauxy'towy)

TP 86

nieodzowny dla pilnych robót betonowych, dostarcza ze składu

TOW. HANDL.-PRZEMYSŁ.

MIECZYŚLAW ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Telefon 22-80.

Z powodu zmiany stosunków osobistych, sprzedam mój od przeszło 30 lat istniejący, dobrze zaprowadzony

skład żelaza

z klientelą ziemianką. Interes jest w pełnym biegu bez konkurencji. Miasto małe lecz okolica duża i bogata. Zapas towaru za ca 60 tys. Lokale handl. z przyległym mieszkaniem wdzierżawie

lub sprzedam całą nieruchomość.

Na dzierżawców uwzględniam zgłoszenia tylko rutynowanych ku ców żelazniaków z odpowiednią gotówką. Zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod dwp 1582

Generalny przedstawiciel „Małopolskiej Wytwórni Win Owocowych” poszukuje zdolnego

zastępcy

na wojew. Poznańskie — na prowizję. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod nw 3148

Skład rzeźniczy

w Poznaniu lub na prowincji przyjmę w dzierżawę zaraz Oferty Kurjer zp 17 975



TAK MKNA DO DOMU STOPY GDY WIEDZA, ŻE CZEKA TAM NA NIE SÓL DO NÓG CO WIECZÓR

MEDIKOS

nw 2692



Wesołe Miasteczko! Wesołe Miasteczko!
Ostatnia sensacja P. W. K.
Tajemnice wschodu i jogów tybetańskich!!!
 Słynny na cały świat
FAKIR - GŁODOMÓR

W niedzielę, dnia 11. sierpnia o godzinie 3-ciej po południu po opieczętowaniu przez władze, notariusza i lekarza szafy szklanej rozpocznie swój

40-dniowy bezwzględny post

Równocześnie demonstruje fakir tajemnicze i pełne grozy zjawiska **magów indyjskich**. By dać wszystkim sposobność zobaczenia tej jedynej w Polsce sensacji **wstęp tylko 50 groszy**.

Wszystko się dzieje **jawnie**, w oczach publiczności i **pod kontrolą** dzienną i nocną funkcjonariuszów publicznych.

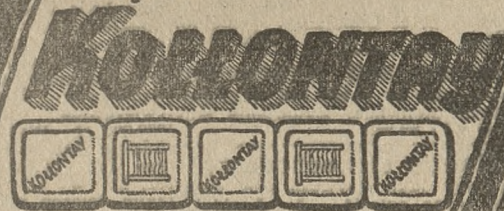
Zagadka XX. wieku! Pp 4919-32,129 **Zagadka XX. wieku!**



Przełożona pewnego pensjonatu klasztorowego oświadczyła:

„Wypróbowałyśmy mydło „Kollontay” i jesteśmy z niego bardzo zadowolone. Pierzem niem nie tylko wszelką bieliznę, lecz dajemy je też swym wychowanicom, które chętnie się niem myją. W przyszłości używać będziemy stale tylko mydło „Kollontay”. Czy opinia ta nie jest rzeczywiście miarodajna? To też mydło „Kollontay z pralką” zadowoli najbardziej nawet pania domu, bo mydło to przez swą łagodność, zawartość gliceryny i subtelnie pachnącą pianę jest czemś więcej iak zwykłym mydłem do prania. Jest ono tanie, bo oszczędza się opakowanie. Rzeczywiście dzielne i oszczędne gospodynie domu zawsze pomijają tak zwane „tanie” mydła i stale kupują tylko to dobre i oszczędne mydło „Kollontay”.

Mydło



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.

Zastępca na Poznań i Pomorze: Klaczyński i S-ka Poznań, W. Garbary 21. T. 18874

Parowa Pralnia „POLONIA”

ul. Grunwaldzka 18

przyjmuje

bieliznę do prania i prasowania

Wykonanie szybkie i staranne.
 Na życzenie odbiór i dostawa w dom.
Telefon 7755 Kw 727

Zwiedzając P. W. K. w Poznaniu

zajdź do Pawilonu 61 i spróbuj wódek i wyborowych win krajowych

GENELEGO

Przeciw chudości

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku odżywczo „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krw i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów 1 pudełko 6.— zł; 3 pudełka 15.— zł. Przy zaplacie zgóry wysyła fran. c Pw 3247-0.1100

DR. GEBHARD & SP., — GDAŃSK, ODDZ. 153a.

Instytut naukowy „MATURA”

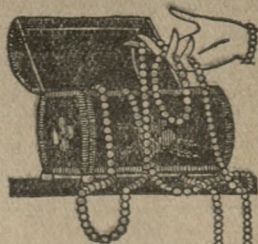
Kraków ul. Karmelicka L. 35.

Dalsze wpisy na nieliczne, jeszcze wolne miejsca na kursach zbiorowych (ustnych) i korespondencyjnych. Doskonałe Grono, świetna metoda, najlepsze wyniki egzaminów, a przytem niskie opłaty są naszą najlepszą reklamą.

Kursy gimnaz. w zakresie klas od 4-8 oraz do matury gimn. i semin. naucz. oraz do skróconej służby wojskowej. Prospekty, programy, bezpłatnie, na odpowiedź znaczki na 30 groszy. T. 4881-70 425

Szklą do zaprawiania
 Karnisze do okien
 Młynki do kawy
 Noże i widelce
 Siatki zielone do okien
 Konwie do mleka
 Wagi decymalne
 poleca korzystanie
JAN DEIERLING
 akcj. zwiasta
 POZNAŃ, SZKOLNA 3.
 Tel. 35-15. Tel. 35-43.

Wszystko przemija



Wartość złota, pereł i brylantów, jest stałą!

Półowa zaoszczędzonych pieniędzy powinna być ulokowana w biżuterji, którą w każdej chwili możemy ze sobą zabrać lub spieniężyć!
 Najpewniejsze lokaty zawoździły! **Złoto nigdy!**

W. MAYER
 właśc. L. Nalaskowski
 ul. Nowa 11.

MIESZKANIE

8-10 pokoi na Łazarzu zadzierżawie. Oferty Kurjer Poznański pod zp 18134



Poznań, Wrocławska 18.

Rzetelnego, zdolnego i energicznego
KIEROWNIKA BIURA

poszukuje
Stanisław Wędrychowicz,
 adwokat i notariusz
 w Lublińcu. T 1-5



SZCZYT PRECYZJI I TRWAŁOŚCI
 to szwajcarski zegarek **„REVUE”**

Większa hurtownia branży papierniczo-piśmienniczej poszukuje rutynowanego, dobrze wprowadzonego

przedstawiciela-wojażera

na Poznańskie i Pomorze. Oferty z curriculum vitae przyjmuje Tow. Reklamy Międzynarodowej, g. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124, sub „Podróżujący”. T. 193

Przez komisową sprzedaż zboża do zasiewu

znajdą kupcy podróżujący i bezrobotni urzędnicy, dobrze ustosunkowani w sferach rolniczych

duży stały zarobek.

Zgłoszenia kierować sub: Nr. 11454 do Tow. Rekl. Międz. gen. repr. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. T. 180

Większe przedsiębiorstwo przemysłu ciężkiego poszukuje

siły męskiej

piszącej na maszynie, z gruntowną znajomością języka polskiego i niemieckiego oraz stenografji polskiej i niemieckiej. Oferty należy przysyłać pod szyfrą „WK. 548” do Tow. Rekl. Międz. Sp. z o. o. g. r. RUDOLF MOSSE, Katowice, Mickiewicza 4. T. 181

Pneumatyki

sławy światowej jak Michelin-Goodyear-Firestone, oraz wszelkie akcesorja, oliwa i smary stale na składzie po przystępnych cenach. Pw 3963-31,60

„Wulkanizator”

Borysiak i S-ka
 Poznań, ul. 3 Maja 7. Telefon 40-96.
 Garaże przy ul. Dąbrowskiego 33.
 Telefon 69-66.

Środek,

uznany przez miliony za dobry

a przez miliony krytycznych pań domu rok cały chętnie używany — musi być czemś nadzwyczajnym! Środkiem tym to Persil, cudowny środek do prania, który w 20 roku swego istnienia doznał wprost bezprzykładnie gwycięskiego rozgłosu na całej kuli ziemskiej, a którego koło przyjaciół z dnia na dzień się rozszerza.

Największy nowoczesny postęp fachowy.

sta opinia wybitnego autorytetu naukowego o Persilu. I w rzeczy samej — niema sposobu prania, któryby tyle dawał korzyści, ile osiąga się metodą prania Persilem i niema też środka do prania, któryby był lepszy od Persilu! Persil jest idealnym a uniwersalnym środkiem do prania wszystkiego, co się do prania nadaje! I rzeczywiście jest tak, jak pisze pewna gorąca zwolenniczka Persilu: Środków do prania jest oczywiście dużo, jednak jeden tylko istnieje —

Persil.

Henkel

